



## krótko

### Caritas dla najuboższych

**ARCHIDIECEZJA.** 1500 ton żywności rozdała Caritas Archidiecezji Katowickiej w ramach akcji dożywiania najuboższej ludności Unii Europejskiej PEAD. Z pomocy tej skorzystało ok. 16 tys. osób. Podsumowanie działalności charytatywnej odbyło się w ramach trwającego od 4 do 10 października 65. Tygodnia Miłosierdzia. Caritas przygotowała również z tej okazji materiały katechetyczne i homiletyczne mające zwrócić uwagę wiernych na potrzebę czynienia miłosierdzia.

### Stać obok Chrystusa

**KATOWICE.** Do radykalizmu i stanowczości w dawaniu odpowiedzi na wezwanie Chrystusa zachęcał metropolita katowicki abp Damian Zimoń w czasie Mszy św. o rychłą beatyfikację Jana Pawła II odprawioną z okazji Dnia Papieskiego 11 października w katedrze Chrystusa Króla. Według abp. Zimonia udział w zbiórce na rzecz ubogich uczniów i studentów, która odbywa się w Dniu Papieskim, to nie wszystko, co możemy zrobić. Jako jedną ze sfer dawania radykalnej odpowiedzi Jezusowi metropolita katowicki wskazał troskę o życie, o której nauczał wiele razy Jan Paweł II. – Najważniejsze jest, aby stanąć radykalnie obok Chrystusa – powiedział abp Zimoń. Po Mszy św. odbył się koncert ku czci Jana Pawła II w wykonaniu Filharmonii Śląskiej.

## Tydzień misyjny 2009

# W Afryce modlą się za nas

Kilkudziesięciu kapłanów archidiecezji katowickiej posługuje w różnych częściach globu ziemskiego. Są **darem wiary naszego lokalnego Kościoła** dla innych narodów.

Pięciu spośród nich, m.in. ks. Grzegorz Kaput i ks. Piotr Kołcz, służy wspólnotom w Zambii. – Misje to serce Kościoła. Nie są jednak wyłącznie sprawą misjonarzy, ale zadaniem dla wszystkich ochrzczonych – mówi ks. Kołcz. W Afryce pracuje od 2002 roku. Dziękując za wsparcie z Polski, z pewnym niepokojem pyta: – Czy jednak dysproporcja w misyjnym zaangażowaniu pomiędzy wierzącą Polską a laicką, jak mówi wielu, Europą Zachodnią nie jest za duża, i to na naszą niekorzyść? – Podziwiam nieraz zaplecze i pracę wolontariuszy z Anglii, Holandii czy Irlandii, czyli z krajów, gdzie chrześcijaństwo w opinii wielu jest słabsze niż w Polsce – odpowiada misjonarz. Z kolei ks. Grzegorz Kaput, który codziennie odmawia Różaniec w intencji swoich dobroczyńców, nie ma wątpliwości: – Sami z siebie nie jesteśmy w stanie przemieniać serc spotkanych ludzi, ale czujemy Boże wsparcie dzięki modlitwie i duchowym ofiarom składanym przez wiernych ze śląskich parafii – wyznaje. – Będąc w Polsce, doświadczyliśmy ich ogromnej szczodrobliwości i życzliwości proboszczów – kończy ks. Grzegorz.

Największą zgorą misji Chingombe, za którą odpowiadają śląscy misjonarze, są fatalne drogi. – Aktualnie przemierzamy się pożyczonym samochodem, bo nasze dwa nie wytrzymują próby w terenie i ciągle się psują – mówi z troską ks. Piotr. – Na misji pracujemy w trójkę, każdy potrzebowałby środka lokomocji, aby skutecznie lepiej duszpasterstwo.

Praca na misjach wymaga ogromnego przygotowania: nauki języków, poznania innych kultur i techniki budowania czy zasad udzielania pierwszej pomocy. – W Centrum For-

macji Misyjnej w Warszawie przygotowuje się osiemnastu księży do wyjazdu na misje – stwierdza ks. Kołcz. – Czy to dużo, jeżeli Polska ma bodajże najwięcej kapłanów w Europie? – pyta retorycznie.

Niedziela 18 października jest Światowym Dniem Misyjnym. Przez najbliższy tydzień, realizując hasło „Aby mieli życie”, wierni będą

prosić w modlitwach, aby dar Ewangelii dotarł do tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa, oraz duchowo i materialnie wspierać misjonarzy i misjonarki. Papież Benedykt XVI w swoim orędziu na Światowy Dzień Misyjny napisał: „Rozmach misyjny był zawsze oznaką żywotności naszych Kościołów. Potrzeba jednak potwierdzić na nowo, że ewangelizacja jest dziełem Ducha i że zanim jeszcze stanie się działaniem, jest ona świadectwem i promieniowaniem światła Chrystusa ze strony Kościoła lokalnego, który posyła swoich misjonarzy i misjonarki, by szli dalej, poza jego granice”.

**Ks. Roman Chromy**



**Ksiądz Piotr Kołcz (na zdjęciu) prowadzi misję Chingombe w Zambii**

## Pomnik ks. Popiełuszki

**BYTOM.** 8 października na terenie parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odsłonięto pomnik ks. Jerzego Popiełuszki. W bytomskim kościele kapelan

„Solidarności” 25 lat temu odprawił jedną z ostatnich Mszy św. w swoim życiu. Wykonany z brązu pomnik mierzy 2,3 m. Jego autorem jest Grzegorz Łagowski, kielecki artysta. Monument ufundowano staraniem Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” i osób prywatnych.



## Uczcili maltańczyków

**KATOWICE.** Sławomir Warzecha, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych nr 12 w Katowicach, nie ukrywał zadowolenia. – Współpracujemy z Polskim Związkiem Kawalerów Maltańskich od 2001 roku – powiedział. – Organizowaliśmy wspólnie wiele imprez, m.in. pierwszą pomoc przedmedyczną dla szkół specjalnych czy konkurs jasełkowy. Przez nadanie szkole ich imienia postanowiliśmy ich uczcić – podkreślił. Szkoła w Zadolu ma oficjalnie 45 lat, choć rozpoczęła działalność w 1960 roku jako filia innej placówki. Obecnie 80 uczniów uczy i wychowuje 32 nauczycieli. Uroczyste nadanie Szkole Podstawowej Specjalnej

nr 61 i Gimnazjum Specjalnemu nr 29 w Katowicach imienia Polskich Kawalerów Maltańskich odbyło się 7 października. Opat cystersów ze Szczyrzycy Eugeniusz Włodarczyk przewodniczył uroczystości. – Utrzymuję przyjacielskie związki z tutejszym zespołem kawalerów maltańskich, bo od 5 lat w Szczyrzycy odbywają się letnie obozy maltańskie. Sporo uczestników tych spotkań i wolontariuszy pochodzi ze Śląska, dlatego przyjechałem na tę uroczystość – wyjaśnił. Słowa gratulacji i życzenia obfitych łask w dalszej pracy edukacyjnej przesłał pedagogom, wychowawcom i uczniom metropolita katowicki abp Damian Zimoń.



Reprezentacja uczniów złożyła ślubowanie w imieniu wszystkich wychowanków szkoły, że będą wierni ideałom jej patronów

## zapowiedzi

### Człowiek nie towar

**KATOWICE.** Coraz częściej giną osoby wyjeżdżające za granicę w poszukiwaniu pracy. Są oszukiwane przez nieuczciwych pośredników. Niekiedy padają ofiarą handlu ludźmi. 18 października Stowarzyszenie im. Marii Niepokalanej na Rzecz Pomocy Dziewczętom i Kobietom organizuje akcję w ramach Europejskiego Dnia Przeciwdziałania Handlowi Ludźmi. Wolontariusze od 8.00 do 20.00 będą sprzedawać znicze w dwóch katowickich parafiach: Wniebowzięcia NMP na ul. Granicznej oraz św. Szczepana w Bogucicach. Zdobyte środki zostaną przeznaczone na pomoc ofiarom handlu ludźmi.

### Tydzień Kultury Śląska

**KATOWICE.** Od 19 do 23 października odbędzie się Tydzień Kultury Śląska. W programie m.in.: prezentacja laureatów Tygodnia Kultury Śląska, występ artystów Zespołu „Śląsk”, wykład Pawła Wieczorka „Powstania śląskie niebanalnie”, prezentacja znanych absolwentów ILO im. M. Kopernika, warsztaty filmowe, dzień z Magdaleną Piekorz oraz potyczki dziennikarskie. Więcej informacji na stronie: [www.kopernik.w3.com.pl](http://www.kopernik.w3.com.pl)



### Franciszkańskie sympozjum

**TYCHY.** W sobotę, 24 października, o godz. 10.00 w Domu Przyjęć Mirabelle (obok klasztoru) rozpocznie się sympozjum z okazji jubileuszu 800-lecia zakonu franciszkańskiego. W programie m.in. sesje poświęcone historii zakonu, misjom franciszkańskim i dyskusja na temat roli świeckich w rodzinie franciszkańskiej. Zakończenie o godz. 15.00.

## Opactwo ocalone



Po remoncie budynku wzniesione przez cystersów wyglądają imponująco

**RUDY RACIBORSKIE.** Gmach dawnego cysterskiego klasztoru został otwarty po remoncie. Znajduje się w nim Ośrodek Edukacyjno-Formacyjny Diecezji Gliwickiej. Trwający od sześciu lat remont, realizowany m.in. dzięki środkom unijnym, pozwolił ocalić zniszczony po drugiej wojnie światowej pocysterski zespół pałacowo-klasztorny. To jeden z najcenniejszych zabytków województwa śląskiego. Obiekty opactwa odbudowano, zachowując stare mury, z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Kompleks jest ogrzewany m.in. dzięki sondom geotermalnym, a ciepłą wodę dostarczają kolektory słoneczne. Powstały też oczyszczalnia ścieków oraz separator

wody deszczowej. Koordynujący od dziesięciu lat prace w Rudach dyrektor Zespołu Pałacowo-Parkowego ks. Jan Rosiek poinformował, że prace remontowe będą prowadzone nadal, ale od jesieni wewnątrz budynku.

**GOŚĆ KATOWICKI**

[katowice@goscniedzielny.pl](mailto:katowice@goscniedzielny.pl)

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21  
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Zostek, Mirosław Rzepka



MIROSLAW RZEPKA

Studenci kwestowali w Katowicach

# Stypendysta znaczy aktywny

W Dniu Papieskim do Katowic przyjechali stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” z całego Śląska. Kwestowali w centrum. **Zorganizowali happening ze śpiewami.** Przypomnieli mieszkańcom, że przed rokiem w Katowicach odbył się zlot „żywych kamieni”, jak często się ich nazywa.

**W** archidiecezji katowickiej jest 23 stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, ale gdyby wziąć pod uwagę całe województwo, to się okaże, że stypendium otrzymuje ponad sto osób. Na Śląsk przybywają ponadto stypendyści z innych regionów kraju, żeby u nas studiować.

Każdy stypendysta musi spełnić określone wymagania, m.in. dochód na członka rodziny nie może przekraczać określonej kwoty. Stypendium jest przeznaczony dla osób, które mają bardzo dobre wyniki w nauce i pochodzą z niewielkich miejscowości.

– Dla mnie najważniejsze wymaganie jest też chyba najtrudniejsze: mamy być żywymi pomnikami Jana Pawła II – opowiada Agnieszka Piera, studentka Politechniki Śląskiej. Studiuję na Wydziale Architektury. Pochodzi z Sędziszowa Małopolskiego pod Rzeszowem. – Chodzi o aktywność. Niektórzy angażują się w oazie, inni pomagają w hospicjach czy przy parafii. Nie można otrzymać stypendium bez zaangażowania. Żeby otrzymać stypendium, trzeba się zwrócić do Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Najpierw trzeba się zgłosić do proboszcza, opowiedzieć o swojej sytuacji. Dopiero on wystawia opinię.

– Stypendium otrzymuję od paru lat – mówi Agnieszka.

– Razem z mamą dowiedziałyśmy się o takiej możliwości. Postanowiłyśmy, że spróbuję. Musiałam pozbierać potwierdzenia moich różnych działań. No i wysłałam podanie. Dzisiaj, gdy zastanawiam się, co zmieniło się w moim życiu, myślę, że najwspanialsza jest wspólnota – to, że gdy spotykamy się na ogólnopolskich zlotach czy w mniejszych grupach, mogą zetknąć się z ludźmi podobnymi do mnie. Bo w finansach to stypendium pomaga tylko odrobinę, najwyższe wynosi 360 złotych miesięcznie. Ja przeznaczam te pieniądze na miesięczny bilet komunikacyjny.

– We współczesnym świecie pada bardzo dużo słów, z których nic nie wynika, dlatego tęsknimy za świadkami, ludźmi, którzy więcej czynią, niż mówią, i właśnie tacy są stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” – uważa ks. Piotr Kurzela, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego katowickiej kurii. – Wiem, że nie zawsze jest im łatwo, bo idą pod prąd. Zdarza się piętnowanie, wyśmiewanie przez rówieśników, zwłaszcza w dużych miastach.

– Z rówieśnikami bywa różnie, niektórzy podchodzą bardzo ironicznie do naszych ideałów, pytają, po co się angażować. Ale są i tacy, którzy nas podziwiają, że mamy dość siły, żeby pomagać innym

– mówi Agnieszka Piera. – Są też chwile, gdy umacniają nas przechodnie. Zwłaszcza podczas corocznych zlotów. Chodzimy wtedy w żółtych koszulkach. Nieraz już wtedy ktoś do mnie podszedł, mówiąc: „dziękujemy, że jesteście”. Bo ja się nie czuję pomnikiem, ale przez tę fundację i to wszystko, co stypendyści robią, w jakimś sensie powstaje pomnik Jana Pawła II. A ludzie dziękują nam za to, że się staramy, że pamiętamy o Papieżu

– **Cieszę się, że choć inicjatywa była spontaniczna, do Katowic przyjechali aż tylu stypendystów z całego Śląska**  
– **mówi Agnieszka Piera**

Polaku. To nas ogromnie wewnętrznie wzmacnia.

Stypendyści, którzy są już studentami, organizują się w tzw. miasta akademickie. Na Śląsku jest z tym problem, bo uczelnie są rozproszone po całym regionie. Powinniśmy się spotykać raz w miesiącu, ale to się udaje w zwartych ośrodkach akademickich, jak Warszawa, Kraków czy Poznań. My jesteśmy rozrzucony: Katowice, Częstochowa, Cieszyn, Rybnik, Sosnowiec, Ruda Śląska i jeszcze wiele innych miast.

Ks. Kurzela podkreśla ogromne znaczenie fundacji dla całego polskiego Kościoła. – Brakuje liderów, ludzi, którym można by powierzyć odpowiedzialne zadania – tłumaczy. – Może stała formacja stypendystów sprawi, że oni staną się takimi liderami. Na razie zaczynam dostrzegać, że stypendyści, którzy zostali studentami, podejmują coraz więcej samodzielnych inicjatyw, jak choćby publiczną zbiórkę środków na potrzeby fundacji w Dniu Papieskim. Kiedy fundacja zaczynała działać, oni chodzili do gimnazjów. Dzisiaj zaczynają być widoczne efekty wieloletniej formacji. Stypendyści są dowodem na to, że warto inwestować w wychowanie młodzieży i pomagać jej w rozwoju intelektualnym i duchowym.

**Mirosław Rzepka**

## Dzieło Nowego Tysiąclecia

Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” powołano w 2000 r. jako organizację, której działalność ma upamiętniać pontyfikat Jana Pawła II przez promowanie jego nauczania i wspieranie określonych przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie edukacji i kultury. Do głównych jej celów należą: wspieranie rozwoju kultury i nauki chrześcijańskiej oraz chrześcijańskich mediów w Polsce; podnoszenie szans edukacyjnych młodzieży z małych miast i wsi oraz upowszechnianie nauczania papieża Jana Pawła II. Fundacja organizuje Dzień Papieski, przyznaje nagrody TOTUS, prowadzi program stypendialny dla młodzieży w wieku szkolnym, organizuje konkurs akademicki o indeks na studia dziennikarskie i polityki społecznej. Podczas Dnia Papieskiego przeprowadzana jest publiczna zbiórka pieniędzy pod hasłem „Dzielmy się miłością”. Zebrane środki przeznaczone są na fundusz stypendialny. Program stypendialny fundacji polega na przyznawaniu stypendiów szczególnie uzdolnionej i jednocześnie ubogiej młodzieży szkolnej, z zaniedbanych terenów wiejskich i małych miast. Obecnie programem objętych jest 2175 stypendystów. Fundacja towarzyszy im nie tylko w formie pomocy materialnej, ale również przez formację. Organizuje obozy wakacyjne i językowe.



**Pojekt nowej szkoły uwzględnił kolektory słoneczne i mini-elektrownię (po prawej)**

**PO PRAWEJ: Budynek szkoły już powstaje**



**Deweloper i zakonnicy budują szkołę**

# Pierwsza taka na Śląsku

Osiedle Bażantów to miejsce na południu Katowic. Właśnie tutaj **powstaje nowoczesna szkoła.**

**K**olektory słoneczne na jej dachu, minielektrownia wiatrowa, stacja pogodowa i obserwatorium astronomiczne – to tylko niektóre cechy inteligentnego budynku powstającej podstawówki i gimnazjum – wyjaśnia Krzysztof Lasoń, prezes firmy deweloperskiej Millennium Inwestycje.

Deweloper do współtworzenia szkoły podstawowej i gimnazjum zaprosił pijarów, czyli Zakon Szkół Pobożnych z Krakowa. – Nikt nie podważa doświadczenia pedagogiczno-dydaktycznego zakonników. To ich charyzmat – mówi Piotr Płoskoń z Millennium Inwestycje. Pijarzy od lat prowadzą szkoły każdego typu – w Krakowie, Warszawie, Łowiczu, Elblągu i Poznaniu – o wyjątkowych wynikach nauczania. – To pierwsze nasze doświadczenie partnerstwa prywatno-kościelnego

w tworzeniu szkoły. Cieszy nas fakt, że od dewelopera otrzymujemy bazę, a zyskujemy pełną swobodę dydaktyczno-formacyjną – mówi o. Józef Tarnawski, prowincjał pijarów, pilotujący tę inicjatywę. Pijarzy wraz ze specjalnie dobranym gronem pedagogicznym stawiają na integralne wychowanie uczniów: dobra jakość nauczania idzie w parze z pomocą rodzicom w wychowaniu dziecka w wierze i przygotowaniu do życia. Prowincjał wyjaśnia, że dydaktyka szkoły pijarskiej opiera się na poszerzonej siatce godzin z najważniejszych przedmiotów, a lekcje z języków obcych prowadzone są przy podziale klasy na grupy według stopnia zaawansowania w nauce. Uczeń słabszy może też liczyć na dodatkową pomoc nauczyciela, albo na uzupełniające zajęcia w świetlicy szkolnej.

■ R E K L A M A ■

azbest, acekol, eternit, papa  
- demontaż i utylizacja  
na terenie Śląska i Opola

pokrycia dachowe papami  
termozgrzewalnymi 29 zł/m<sup>2</sup>  
- gwarancja 10 lat

wymiana rynien  
i rur spustowych,  
docieplenie elewacji,  
poddaszy i stropodachów

szkolenia BHP i PPOŻ

tel./fax 033 858 20 18, kom. 0 792 013 569, e-mail: azo.gawlik@wp.pl

Powstająca szkoła będzie funkcjonowała na zasadach placówki prywatnej i niepublicznej, opartej na subwencjach państwowych i czesnym. Jacek Piwkowski, wiceprezes firmy deweloperskiej już wie, że swoje dziecko powierzy opiece pijarów: – Szkoła powinna być nie tyle łatwa i przyjemna, ale nade wszystko kształtować dzieci poprzez wyróżniającą się dydaktykę i fachowe grono nauczycieli. – Dobierając wychowawców i pedagogów, zwracamy uwagę na ich zaangażowanie w życie Kościoła i głębokie poczucie wiary – mówi o. Tarnawski. – Tylko tacy mogą świadczyć o tym, co przeżywają. Od nauczycieli szkół pijarskich wymaga się też akceptacji tzw. idearium szkoły, wynikającego z charyzmatu zakonu oraz stałej formacji duchowej i zawodowej.

– Każda klasa będzie wyposażona w sprzęt informatyczny, multimedialny i internetową sieć bezprzewodową – stwierdza prezes Lasoń. – Nie zabraknie automatycznie sterowanego ogrzewania i wentylacji, aby komfort pracy uczniów i nauczycieli był najwyższy. Mogą także liczyć na automatyczną regulację natężenia oświetlenia w salach, niepełnosprawni zaś na brak barier architektonicznych. Na dachu budynku zostaną zamontowane kolektory słoneczne do podgrzewania wody, minielektrownia wiatrowa, stacja pogodowa i obserwatorium astronomiczne.

W niedalekiej przyszłości przy szkole powstanie centrum rekreacyjno-sportowe z boiskiem, kortami i basenem.

Placówka rozpocznie działalność w roku szkolnym 2010/2011. Złożeniu stosownych dokumentów będzie towarzyszyła rozmowa kwalifikacyjna dyrekcji szkoły z kandydatami i ich rodzicami.

**Ks. Roman Chromy**

## Budują szkołę



**O. JÓZEF TARNAWSKI SP,**  
PROWINCJAŁ PIJARÓW  
– Jak niegdyś nasz założyciel św. Józef Kalasancjus

pragniemy uczyć i wychowywać dzieci i młodzież poprzez integrowanie wiary, kultury, pobożności i nauki, aby odnawiać Kościół i przekształcać społeczeństwo według wartości ewangelicznych. Tym razem to zadanie zaczynamy realizować na Śląsku...



**KRZYSZTOF LASOŃ,**  
PREZES ZARZĄDU  
MILLENIUM  
INWESTYCJE  
– Wierzę, że nasza szkoła będzie

skupiała w sobie wydarzenia nie tylko edukacyjne, ale również kulturalne i sportowe. Chciałbym, żeby tętniła życiem po zajęciach lekcyjnych, umożliwiając dzieciom rozwijanie zainteresowań i właściwe przeżywanie czasu wolnego.



**JACEK PIWKOWSKI,**  
WICEPREZES  
ZARZĄDU MILLENIUM  
INWESTYCJE  
– Cieszymy się z prywatno-

-zakonnej inicjatywy stworzenia podstawówki i gimnazjum, aby można było zadbać o sprawdzone wartości i tradycje. Być może w przyszłości uda nam się stworzyć system stypendialny, który doceniłby uczniów o nieprzeciętnych zdolnościach i postawach, pochodzących z rodzin uboższych.

## Katowice-Bogucice

## Jubileusz bonifratrów

10 października bonifratrzy, zarządzający od pół roku byłym szpitalem im. L. Rydygiera, **włączyli się w jubileuszowe obchody czterowiekowej obecności zakonu szpitalnego w Polsce.**

Już na początku XVI bonifratrzy dotarli do Krakowa. Właścicielami szpitala w katowickiej dzielnicy Bogucice byli od końca XIX wieku aż do wybuchu II wojny światowej. Placówka była przeznaczona do opieki medycznej górników i miejscowej ludności. Lata komunistyczne sprawiły, że szpital upaństwowiono. Dopiero wiosną tego roku zakonnicy odzyskali go z powrotem, nadając mu imię Aniołów Stróżów. – Chociaż aktualnie szpital jest jednostką niepubliczną, będzie służył wszystkim chorym, którzy do niego zgłoszą się na leczenie – zapewniała w czasie uroczystości jubileuszowych dyrektor szpitala dr Maria Janusz. W ciągu ostatnich miesięcy, korzystając

m.in. z pomocy prowincji kastylijskiej bonifratrów w Hiszpanii, w szpitalu wymieniono prawie cały sprzęt medyczny i stworzono projekt kompleksowego remontu budynku. Po uroczystej Mszy św. w sanktuarium Matki Bożej Boguckiej, abp Damian Zimoń w towarzystwie władz zakonu bonifratrów, personelu szpitala i zaproszonych gości poświęcił tablicę upamiętniającą czterowiekową posługę szpitalną zakonników w Polsce. Odwiedził także m.in. małych pacjentów na oddziale położniczym bogucickiego szpitala. Zakon bonifratrów (Braci Miłosierdzia) założył św. Jan Boży w XVI wieku w Hiszpanii. Charyzmat posługi zakonnej zawarł w słowach: „Bracia, czyńcie dobro”. ■



Abp Damian Zimoń poświęcił tablicę upamiętniającą cztery wieki obecności bonifratrów w Polsce

ROMAN KOSZOWSKI

## zapowiedzi

## Po naszymu

**ZABRZE.** Wielki finał konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku” odbędzie się w niedzielę 25 października o godz. 17.00 w Domu Muzyki i Tańca. Przed publicznością zmierzą się finaliści. Ich znajomość gwary i historii regionu oceniają jurorzy w składzie: prof. Dorota Simonides, prof. Jan Miodek i ks. prof. Jerzy Szymik.

## Czuwanie ze świętym

**TURZA ŚLĄSKA.** III fatimskie czuwanie ze św. Janem Marią Vianneyem odbędzie się w sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Turzy Śląskiej z 23 na 24 października. Początek o godz. 20.00. W programie m.in.: koncert zespołu Testimonium, Różaniec, modlitwa uwielbienia oraz Pasterka maryjna.

## Badania wątroby

**KATOWICE.** Trwa akcja pt. „Twoja wątroba, Twoje zdrowie”. W jej ramach zostaną przeprowadzone bezpłatne badania anty-HCV i HBsAg. Aby wykonać badanie, należy zgłaszać się od 10 października w katowickich przychodniach do wyczerpania puli testów: Laboratorium Medyczne DIAGNOSTYKA, ul. Koszarowa 3, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–17.00 i w soboty w godzinach 8.00–10.30; Laboratorium Medyczne DIAGNOSTYKA, ul. Karłowicza 11, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00–17.00 i w soboty w godzinach 11.30–12.30; ELVITA NZOZ Altermed Plus, ul. Lubuska 23, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–17.00; ELVITA NZOZ Altermed Plus, ul. Uniwersytecka 13, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–17.00.

GOŚĆ  
pod patronatem „Gościa”

## Trąbki Jerycha koncertują

**KONCERT.** W Bytomskim Centrum Kultury w przyszłą niedzielę, 25 października, o godz. 18.00 odbędzie się koncert promujący płytę Trąbek Jerycha i ich przyjaciół. – Ta płyta jest naszym pierwszym poważnym nagraniem, bardzo się nad nią napracowaliśmy – mówi Adam Kleiman, szef dziecięco-młodzieżowego zespołu, działającego już prawie 10 lat. Zespół, liczący obecnie 10 osób, rozpoczął działalność w maju 2000 roku przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu. Aktualnie zespół działa jako jedna z grup artystycznych Starochorzowskiego Domu Kultury i ma licznych przyjaciół występujących razem z nim. Nagrana płyta „Halo” to trzynastu piosenek w bardzo różnych stylach. Bilety na koncert w cenie 10 zł są do nabycia w BCK przy ul. Żeromskiego 27, tel. 389 31 09. ■

GOŚĆ  
pod patronatem „Gościa”

■ R E K L A M A ■

radio eM 107.6 fm

WIDMA WOLNOŚCI  
Krzysztof Łęcki

nowa seria wydawnicza PISANE Z RADIEm

# Ratownicy pierwszego kontaktu

**60 LAT WOJEWÓDZKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO W KATOWICACH.**

Wyjeżdżają na pomoc. 300 tysięcy razy w ciągu roku.

**Choć ratują życie, nierzadko są zapomniani, niedocenieni**  
– pracownicy pogotowia ratunkowego.

tekst

**ANNA BURDA-SZOSTEK**

aburda@goscniedzielny.pl

**T**rzydziestotrzyletni Zenon Ziółko, ratownik medyczny, od trzech lat pracuje w Stacji Pogotowia Ratunkowego w Ochojcu. – Pamiętam swój pierwszy wyjazd. Na pasach został potrącony mężczyzna. Założyliśmy mu kołnierz ortopedyczny. W trakcie udzielania pomocy nie mogą grać emocje. Nie ma na to czasu. Trzeba ratować człowieka. Na analizę przychodzi czas później. Niekiedy dzwonię do szpitala i pytam o stan pacjenta, któremu udzielałem pomocy, czy postawiłem dobrą diagnozę.

Ratownik Artur Radosz wspomina wezwanie do chłopaka, który został ugodzony nożem. – Okazało się, że ma duży uraz pod mostkiem. Miał krwotok, był nieprzytomny. Podjęliśmy akcję reanimacyjną. Trwało to około 5 godzin. Widać było, że młody organizm bardzo chciał żyć. Nie udało się. Chłopak zmarł.

**Jesteś cały?**

Wojciech Brachaczek w pogotowiu pracuje od 1985 roku. Od sierpnia tego roku jest kierownikiem Stacji Pogotowia Ratunkowego

w Katowicach. – Dawniej pracowało się zupełnie inaczej – wspomina. – Brakowało ludzi. Bywało, że pracowałem non stop kilkadziesiąt godzin. Ale człowiek był młody, to dużo wytrzymawał.

Pan Wojciech do końca życia będzie pamiętał 3-letnie dziecko, które w trakcie zabawy zadławiło się klockiem. – Jak dziś to widzę – klocek był czerwony, co jeszcze pogarszało sprawę, bo w krtani był mało widoczny. Kiedy przyjechałem, dziecko było nieprzytomne, nie udało się go zaintubować. Długo prowadziliśmy akcję reanimacyjną. Zrozpaczeni rodzice czekali w pokoju obok. Niestety, nic już nie dało się zrobić. Dziecko zmarło.

Takich tragicznych historii każdy z lekarzy pogotowia, ratowników medycznych, mógłby

przytaczać wiele. Ale na szczęście tych z happy endem jest znacznie więcej. Tak naprawdę to pracownicy pogotowia od momentu przywozu pacjenta do szpitala nie mają już o nim żadnych informacji. Ale nieraz zdarza się, że sami dzwonią do danego szpitala z pytaniem, jak czuje się ich były podopieczny, czy wyszedł cało z opresji.

**– Pogotowie? Pękła rura kanalizacyjna!**

Rocznie ratownicy i lekarze Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego wykonują około 300 tysięcy interwencji. Z tego 180 tys. to wyjazdy ratunkowe, a 120 tys. wizyty i porady ambulatoryjne, wykonywane w ramach obsługi podstawowej opieki zdrowotnej.



ROMEK KOSZOWSKI



Większość z nas szanuje i rozumie znaczenie pracy pogotowia ratunkowego. Niestety, nie wszyscy. Elżbieta Gołąb od ośmiu lat pracuje w pogotowiu jako dyspozytorka. – Muszę rozzebrać sytuację, zdecydować, czy i jaką karetkę wezwać, szukać dla chorego miejsca w szpitalu na OIOM-ie. A zdarzają się bardzo różne wezwania – mówi. – Dzwonią do nas, by dowiedzieć się o numer do wodociągów, bo pękła gdzieś rura, pytają o radio-taxi, o apteki. Dzwonią ludzie z obraźliwymi tekstami, z fałszywymi wezwaniami. Dzieci, które z nudów wykręcają numer pogotowia. Takich telefonów jest kilkadziesiąt na zmianie. To bardzo denerwujące i nieodpowiedzialne, bo w czasie, gdy oni blokują nam linię, ktoś naprawdę może potrzebować pomocy.

**Cudowne uzdrowienie**

Czasem zadzwoni „sąsiadka z pierwszego pietra”, że ktoś leży pod blokiem. Na pytanie dyspozytorki, czy sprawdziła, co dzieje się z tym człowiekiem, pada błyskawiczna odpowiedź: „A przecież wy jesteście od tego”. Kiedyś ktoś miał pretensje, że mimo wezwania karetka nie przyjechała. Okazało się, że wzywający pomoc „rozmariał” z automatyczną zapowiedzią pogotowia. Jak tłumaczył potem, był przekonany, że nagrał się na sekretarkę.

Nie zawsze też, już po przyjeździe karetki, okazuje się, że była ona konieczna. Pracownicy pogotowia wspominają telefon od rozdygotanej wnuczki, która prosiła o pomoc dla babci. Dzwoniła, że dzieje się z nią coś złego, że zasłabła. Karetka przyjeżdża, a babcia w najlepsze kopie grządkę w ogródku...Zrobiło jej się słabo, bo zapomniała zażyć leki. ■



## To nasze powołanie



**ARTUR BOROWICZ,**

dyrektor Wojewódzkiego

Pogotowia Ratunkowego w Katowicach

– Po pierwsze inwestujemy w załogę.

Organizujemy coraz więcej szkoleń specjalistycznych, uczestniczymy w zawodach podnoszących kwalifikacje,

sprawdzających nasze umiejętności. Rozwijamy też infrastrukturę. Rozpoczęliśmy przetarg na pionierski system informatyczny, pozwalający na zarządzanie całą firmą i bazą karettek w oparciu m.in. o elektroniczny obieg dokumentów, elektroniczną kartę wyjazdu, katalog leków, bazę wiedzy o pacjentach, komunikację on-line, z ambulansami, innymi jednostkami ratowniczymi oraz szpitalami, i system nadzoru pojazdów. Ten kompleksowy elektroniczny system będzie najnowocześniejszy w kraju.



**ELŻBIETA GOŁĄB,**

dyspozytorka pogotowia

– Codziennie w trakcie pracy odbieram od 300 do 500 telefonów. To bardzo stresujące i odpowiedzialne.

Nierzadko bowiem waży się ludzkie życie.

Trzeba błyskawicznie rozpoznać sytuację i szybko

podejmować decyzje. Czasem trzeba zapanować nad zdenerwowaniem zgłaszającego wezwanie. Kiedy uda się pomóc potrzebującemu pomocy, radość jest ogromna. Niestety, nie zawsze ludzie doceniają naszą pracę. Traktują nas jak biuro informacji, dzwonią dla frajdy.



**ZENON ZIÓŁKO,**

ratownik medyczny

– Praca w pogotowiu ratunkowym to powołanie.

Zawsze chciałem nieść ludziom pomoc, wykonywać zawód związany z medycyną. Z pewnością nie każdy

nadaje się na ratownika medycznego. Wymaga to

przede wszystkim opanowania, umiejętności radzenia sobie ze stresem. Trzeba też mieć dobrą kondycję fizyczną.

Dlatego ja na przykład w wolnym czasie uprawiam wspinaczkę skałkową.

■ R E K L A M A ■

# KLINIKA 2000®

wykonuje:

- OPERACJE ZAĆMY
- OPERACJE ZEZA
- LASEROWE KOREKCJE WAD WZROKU
- KOMPLEKSOWĄ DIAGNOSTYKĘ OKULISTYCZNĄ

Katowice, ul. Żelazna 1  
tel. 032 3590-999, 032 3590-998  
[www.klinika2000.pl](http://www.klinika2000.pl)



HENRYK PRZONDIŃCZO

**Ratownicy Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego najbardziej spektakularną akcją ratunkową przeprowadzili w styczniu 2006 r., na terenie zawalonej hali MTK w Katowicach**

**PONIŻEJ PO LEWEJ: – Dla ratownika najpiękniejsze chwile to te, kiedy uda się uratować kogoś życie – mówią (na zdjęciu od lewej) Artur Radosz i Zenon Ziółko**

## Tak powstawało pogotowie

Historia ratownictwa medycznego w Katowicach sięga początku XX wieku i wiąże się z powstaniem Zawodowej Straży Pożarnej. Pierwszy wóz sanitarny dla katowickiej ZSP zakupiono w 1904 r. Strażacka służba sanitarna zajmowała się głównie transportem chorych i zmarłych, a podczas I wojny światowej dodatkowo transportem rannych przywiezionych z frontu do szpitala w Katowicach.

Otwarcie Pogotowia Ratunkowego w Katowicach odbyło się 22 lipca 1949 r. W 1992 r. powołana została do życia Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Katowicach. Od tego momentu rozpoczyna się tworzenie struktur Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego. Ważnym wydarzeniem jest uruchamianie zintegrowanych stanowisk dyspozytorskich pogotowia, policji, straży pożarnej i często również straży miejskiej.

Ratownicy WPR brali udział w wielu akcjach, m.in. podczas pożaru w Rafinerii Nafty w Czechowicach-Dziedzicach w 1971 r., w pożarze lasów w okolicy Kuźni Raciborskiej w 1992 r. i powodzi w 1997 r., w ratowaniu dzieci w wypadku autokaru w Boguchwałowicach koło Siewierza w 2001 r. Prowadzili akcję ratunkową na terenie zawalonej hali MTK w Katowicach, a ostatnio podczas tragedii na kopalni „Wujek-Śląsk” w Rudzie Śląskiej. Obecnie WPR dysponuje 145 samochodami i 62 zespołami ratownictwa medycznego. Zatrudnia 1750 pracowników.

## Z abp. Damianem Zimoniem

rozmawia Barbara Gruszka-Zych.

**BARBARA GRUSZKA-ZYCH:** Jak to się stało, że wrócili do Księdza Arcybiskupa filmy Krzysztofa Zanussiego?

**ABP DAMIAN ZIMOŃ:** – Nie musiały do mnie wracać, bo zawsze się nimi interesowałem. Pierwszy raz spotkałem reżysera, kiedy w latach 1975–85 byłem wychowawcą w Śląskim Seminarium Duchownym, które mieściło się wtedy w Krakowie. Powierzono mi tam formację kulturalną kleryków. Seminarzystów obowiązywała zasada, żeby nie chodzić do kina, bo zdarzały się przypadki, że byli wtedy inwigilowani. To pewnego rodzaju zamknięcie było konieczne na tamte komunistyczne czasy, a jednocześnie mieliśmy świadomość, że z kulturą powinniśmy być na ty, bo to niezbędne do dobrej ewangelizacji.

**I stąd wyniknęła potrzeba zapraszania reżyserów z filmami do siebie.**

– Nie było innej możliwości. Pierwszym reżyserem, który odwiedził nas w seminarium, był właśnie Krzysztof Zanussi. Pokazaliśmy jego „Strukturę kryształu”, z którą wrócił świeżo z Nowosybirsk. Ten film zrobił na Rosjanach duże wrażenie, dla nas też stał się inspiracją do dyskusji. Kultury mieliśmy wtedy w Krakowie pod dostatkiem. Razem z klerykami uczestniczyliśmy w krakowskim festiwalu filmów krótkometrażowych, zaglądaliśmy do Teatru Starożytności, w którym reżyserował Konrad Swiniarski, i nie opuszczaliśmy koncertów na Wawelu.

**Mało jest dziś w Polsce reżyserów, którzy poruszają problemy wiary tak jak Krzysztof Zanussi.**

– Na dodatek on to robi bardzo wiarygodnie i pełnym głosem. Z powodu tego, że zrobił film o Janie Pawle II, na polu międzynarodowym jest postrzegany jako katolik, a więc został zaszufadkowany. A przecież jego filmy dotyczą szeroko pojętej kondycji ludzkiego istnienia, stawiają pytania o jego sens. Warto je oglądać, żeby nie zapominać, że w życiu obecne są cierpienie, śmierć, na które odpowiedź może dać wiara. ■

## Benefis Krzysztofa Zanussiego

# Wiarygodnie o wierze

Od 25 do 27 października na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Księgarnia św. Jacka organizuje benefis Krzysztofa Zanussiego. Okazją jest 70. rocznica urodzin reżysera, długoletniego wykładowcy wydziału Radia i Telewizji UŚ.



ROMAN KOSZOWSKI

### Program uroczystości

#### ■ 27 października (wtorek)

**BENEFIS** odbędzie się o godz. 19.00 w auli Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach przy ul. Jordana 18.

W rozmowie „Zanussi w anegdotce” **UDZIAŁ WEZMĄ:**

arcybiskup Damian Zimoń, Magdalena Piekorz, prof. Marian Zembala, prof. Marian Kisiel, Michał Rosa, Barbara Gruszka-Zych. Zakończą ją **WYKŁAD REŻYSERA** o strategiach życia.

**ILUSTRACJĄ GRAFICZNĄ** spotkania będzie wystawa plakatów Moniki Starowicz, absolwentki ASP w Katowicach, „Dekalog. Antydekalog” – współczesna interpretacja 10 Przykazań.

**OPRAWĘ MUZYCZNĄ** przygotuje Duszpasterstwo Akademickie **GRANICZNA**, które wystąpi z programem „Dla Twórców”.

Tego samego dnia o godz. 12.00 w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach odprawiona zostanie **MSZA ŚW. W INTENCJI ELŻBIETY**

**I KRYSZTOFA ZANUSSICH** w podziękowaniu za 70 lat życia reżysera, której przewodniczyć będzie ks. abp Damian Zimoń.

O godz. 17.00 w Galerii Klubu Niezależnych Stowarzyszeń Twórczych „Marchoń” (I piętro, ul. Warszawska 37, Katowice) Krzysztof Zanussi poprowadzi **SPOTKANIE PROMUJĄCE NOWY TOMIK BARBARY GRUSZKI-ZYCH** „Ostatnie śniadanie”.

Na fortepianie zagra Miłosz Łabiński z Warszawy

**PROJEKCJA FILMÓW KRYSZTOFA ZANUSSIEGO**

– aula Wydziału Teologicznego w Katowicach, ul. Jordana 18

#### ■ 25 października (niedziela)

16.00 Śmierć prowincjała

16.30 Życie za życie

18.00 Opowieści weekendowe (Słaba wiara)

19.00 Brat naszego Boga

#### ■ 26 października (poniedziałek)

16.00 Imperatyw

17.50 Paradygmat

#### ■ 27 października (wtorek)

15.15 Suplement

17.15 Głosy wewnętrzne

## TVP KATOWICE

### ■ niedziela 18.10

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Koncert Życzeń 08.45 Śląska Lista Przebojów 16.45 Pogoda 16.50 W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański 17.30 Aktualności 17.45 Sport 17.55 Pogoda 18.00 Żużel Speedway Ekstraliga 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Hat-trick 22.15 Sport

### ■ poniedziałek 19.10

07.45 Tygodnik regionalny 8.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Rynek jest dla wszystkich 17.00 To brzmi – propozycje 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Szeroki kąt 19.00 Tygodnik Regionalny 19.15 Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

### ■ wtorek 20.10

07.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda Relacje 17.00 Cud zdrowia 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności Flesz 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Zbliżenia filmowe 19.00 Wokół nas 19.15 Szkoła gotowania – magazyn 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

### ■ środa 21.10

07.45 To brzmi – propozycje 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Działaj lokalnie 17.00 Myślę, więc wybieram – magazyn ekologiczny 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Ludzie i sprawy 19.00 Motokibic 19.15 Raport z akcji 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

### ■ czwartek 22.10

07.45 Ślązaków portret własny 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Informator ZKZ GOP 17.00 Gramy dla Was 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Magazyn Meteo 18.30 Uwaga weekend 19.15 Rynek jest dla wszystkich 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

### ■ piątek 23.10

07.45 Tygodnik Regionalny 08.45 Aktualności 16.45 Pogoda 16.50 Kronika miejska Chorzów 17.00 Działaj lokalnie. Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Gorący temat 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Nasz reportaż 18.45 Wokół nas 19.00 Tygodnik Regionalny 19.15 Szkoła gotowania 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda

### ■ sobota 24.10

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 08.00 Pora na kulturę 08.45 Tajemnica szyfru Marabuta 16.45 Pogoda 16.50 To brzmi – Lista 17.30 Aktualności 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności – Wydarzenia Tygodnia 18.10 Sport 18.25 Pogoda 18.30 Pamięci Jurka Kukuczki Lhotse'89 19.00 Pora na kulturę 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Po bandzie – magazyn hokejowy